

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/8477,Zwyciezylismy-dobra-gra-rozmowa-z-Mateuszem-Kanczokiem-najskuteczniejszy-m-zawodn.html>
18.04.2024, 21:09

Strona znajduje się w archiwum.

„Zwyciężyliśmy dobrą grą” - rozmowa z Mateuszem Kańczokiem, najskuteczniejszym zawodnikiem meczu z Hajnąwką

Mateusz Kańczok, atakujący MOS Wola, był prawdziwym "katem" lidera z Hajnąwki. Mierzący 204 cm wzrostu siatkarz zdobył w tym spotkaniu 29 punktów (20 atakiem, 6 blokiem i 3 zagrywką). Prezentujemy rozmowę z pierwszoplanowym graczem zwycięskiego meczu z Hajnąwką.

„Zwyciężyliśmy dobrą grą”

W tie-breaku zdecydowanie pokazaliśmy, kto dzisiaj był lepszy - komentuje wygrane 3:2 spotkanie z liderem rozgrywek SKS-em Hajnąwką Mateusz Kańczok, atakujący UMKS MOS Wola Warszawa.

Z jakim nastawieniem podchodziliście do dzisiejszego meczu? Podejmowaliście w końcu zdecydowanego lidera rozgrywek, który do tej pory przez 12 kolejek ligowych nie przegrał żadnego meczu.



Mateusz Kańczok



Mateusz Kańczok atakuje w meczu z Hajnąwką



Mateusz kańczok przebija się przez blok zespołu Hajnąwki

Tak jak do każdego innego. Chcieliśmy wygrać.

W dzisiejszym meczu było mnóstwo emocji, iskrzyło pod siatką i posypały się zarówno żółte, jak i czerwone kartki. Jak to na Was wpływało?

Moim zdaniem sędziowie nie potrafili dzisiaj zapanować nad meczem, ale na szczęście ostatecznie nie odegrali istotnej roli, bo zwyciężyliśmy dobrą grą. Staraliśmy się grać naszą siatkówkę, wygrać to spotkanie za trzy punkty, niestety to się nie udało, ale w tie-breaku zdecydowanie pokazaliśmy, kto dzisiaj był lepszy

Który element był kluczem do pokonania lidera?

Wyszliśmy na boisko ze stanowczym założeniem taktycznym, że będziemy ryzykować zagrywką. Przy takim założeniu mogło być różnie – serwisy mogły nie wychodzić i wtedy podejrzewam, że byłoby nam dużo ciężiej, na szczęście taka taktyka dzisiaj zaprocentowała i uważam, że była głównym czynnikiem, który zadecydował o naszym zwycięstwie.

Z zespołu odszedł Paweł Sęk, poszedł grać w I lidze, czy czujesz presję związaną z tym, że ciężar ataku spoczywa głównie na Tobie i Twojej dyspozycji?

Na pewno Paweł bardzo nam pomagał. Wprowadzał rywalizację na pozycji, co zawsze jest korzystne i dla drużyny, i dla mnie, jako zawodnika. Jednak z odejścia Pawła wszyscy bardzo się cieszymy, bo każdy z nas chce grać w wyższych ligach. Miejsce Pawła zajął młodszy kolega z drużyny juniorów i trenujemy dalej.

Rozmawiała: Aleksandra Anna Smolarek